

Arkadiusz Kołodziejczyk

"Silva rerum : kronika domowa : wspomnienia i zapiski dzienne z lata 1830-1881", Kajetan Kraszewski, wstęp i oprac. Zbigniew Sudolski, współpraca Irena Najda, Warszawa 2000 : [recenzja]

Niepodległość i Pamięć 9/1 (18), 317-321

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kajetan Kraszewski, *Silva rerum. Kronika domowa. Wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830–1881*, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, współpraca Irena Najda, Wydawnictwo „Ancher”, Warszawa 2000, s. 662

Po paru dziesięcioleciach propagandowego potępienia, dopiero początek lat osiemdziesiątych przyniósł pierwsze opracowania naukowe poświęcone ziemiaństwu — Danuty Rzepniewskiej¹, Ireny Rychlikowej², następnie wydano prace zbiorowe pod redakcją Janiny Leskiewiczowej³. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły intensyfikację badań, opublikowano cały szereg prac monograficznych i źródeł⁴. Niewątpliwie na wzrost zainteresowania dziejami ziemiaństwa polskiego miała wpływ publikacja fundamentalnego dzieła Romana Aftanazego, dotyczącego dziejów rezydencji ziemiańskich na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, zapoczątkowana w 1986 roku⁵, a także *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956* w opracowaniu Krzysztofa Jasiewicza⁶. Pojawia się także coraz więcej pamiętników ziemian.

Jedną z niewątpliwych „perełek” XIX-wiecznego pamiętnikarstwa ziemiańskiego są autobiograficzne zapiski i refleksje Kajetana Kraszewskiego (1827–1896), najmłodszego brata „wielkiego” Józefa Ignacego (1812–1887), w opracowaniu wybitnego znawcy literatury polskiej — Zbigniewa Sudolskiego. Poszerzają one w sposób znaczący naszą wiedzę na temat ziemian południowego Podlasia w XIX wieku, chociaż kilka dalszych, wartościowych pamiętników oczekuje na publikację. Istotnym wyróżnikiem pamiętników Kraszewskiego, jak i niepublikowanych pamiętników Tymoteusza Łuniewskiego, właściciela Korytnicy pod Węgrowem⁷ czy Ignacego Popiela i jego syna Kazimierza z Turny pod Węgrowem⁸, jest fakt

- 1 D. Rzepniewska, *Ziemiaństwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807–1864*, Warszawa 1982.
- 2 I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Różnicowanie społeczne*, Warszawa 1983.
- 3 *Ziemiaństwo polskie 1795–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985; *Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1988. Por. W. Roszkowski, *Gospodarza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986.
- 4 Np. T. Epstein, S. Górczyński, *Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930*, Warszawa 1990–1996; *Ziemianie polscy XX wieku*, pod red. J. Leskiewiczowej, t. I–V, Warszawa 1992–2000.
- 5 R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, t. I–X, Warszawa 1986–1993; wyd. II: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 1–11, Wrocław 1996–1997.
- 6 K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1995; tenże, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956. Uzupelnienia*, Warszawa 1995.
- 7 T. Łuniewski, Z Bogiem zaczęty Pamiętnik ważniejszych wydarzeń z życia Tymoteusza Łukocz-Łuniewskiego przydomku Plewa. Część I–II. Fundacja–Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów, sygn. II 13 133.
- 8 I. Popiel, *Pamiętnik*, Biblioteka Narodowa, dz. rkps, sygn. II 6449; K. Popiel, *Wspomnienia*, tamże, sygn. akc. 7861, 7913. Por. także dotyczący lat międzywojennych pamiętnik Józefa Górskiego, *Na przelocie dziejów*, tamże, sygn. III 9776. Z pamiętników kobiet: Maria z Łubieńskich Górska, *Gdybym mniej kochała. Dziennik lat 1889–1895*, oprac. M. Gamdzyk-Kłuźniak, Warszawa 1996; też: *Gdybym mniej kochała. Dziennik lat 1896–1906*, Warszawa 1997. Autorka (1837–1926) była żoną Jana Górskiego, właściciela Woli Pękoszewskiej pod Grodziskiem. Znaczne partie dzienników dotyczą jednak majątków Cerańów i Kolano na Podlasiu.

pomyślnego przejścia ich dóbr od gospodarki typu pańszczyźnianego do kapitalistycznego i osiągnięte sukcesy ekonomiczne. Wielu ziemian nie umiało dostosować się do nowych form gospodarowania, a ich majątki, przygniecione ogromnymi długami, były licytowane przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Wymienionych powyżej pamiętnikarzy łączyło jeszcze jedno — głęboki, chociaż różnie pojmowany patriotyzm. Nieodłączną częścią składową tego patriotyzmu stanowiła sumienna praca w swym majątku, traktowana równocześnie jako obowiązek i służba Polsce.

Pamiętniki Kajetana Kraszewskiego są także nieocenionym źródłem wiedzy o rodzie Kraszewskich, ich siedzibie rodowej — Romanowie w byłym województwie brzeskim–litewskim, następnie guberni siedleckiej, po 1918 roku — już w niepodległej Polsce — powiecie włodawskim województwa lubelskiego, ziemiaństwie Podlasia, Chełmszczyzny, Polesia i Ziemi Grodzieńskiej, prawdziwą kopalnią wątków i anegdot dotyczących tradycji szlacheckiej. Stanowią także autoportret najmłodszego z braci Kraszewskich, urodzonego 11 marca 1827 roku w Dołhem w powiecie prużańskim. To właśnie jemu przypadło w udziale objęcie Romanowa, w którym gospodarował do śmierci. Dziś mieści się tam Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego. Należy zatem przybliżyć pokrótce pracowite życie i dokonania Kajetana.

Spośród trzech braci Kraszewskich — Józefa Ignacego, Lucjana (1820–1892) i Kajetana, Polacy wszystkich zaborów dostrzegali niemal wyłącznie tego pierwszego. Czytano go powszechnie, wielbiono za pracę i talent, chociaż zdarzali się i przeciwnicy, zarzucający mu grafomaństwo. Dwaj pozostali bracia — mimo wielu talentów i osiągnięć na różnych polach twórczych — żyli wyraźnie w cieniu najstarszego, „wielkiego brata” — jak to określił Tadeusz Mencil⁹. Romanów według podań należał w XVI wieku do Sanguszków, następnie przeszedł w ręce Sapiehów. W 1801 roku księżna Teofila z Jabłonowskich Sapieżyna sprzedała dobra romanowskie dziadowi braci Kraszewskich — Błażewi Małskiemu. Kajetan od dzieciństwa był ulubieńcem całej rodziny, szczególnie matki i brata Józefa, czuwającego nad jego szkolną edukacją i namawiającego do uprawiania muzyki. Ta opieka — już w formie braterskich rad i zachęt do pracy, promocji utworów muzycznych, a później literackich, czuwania nad ich publikacją — trwała do śmierci Józefa w 1887 roku¹⁰.

Kajetan, zrezygnowawszy ostatecznie ze studiów, osiadł przy rodzicach w Romanowie. Z ogromnym zapałem poświęcił się grze na fortepianie i komponowaniu drobnych utworów muzycznych. Sławy w muzyce jednak nie osiągnął, mimo że sporo utworów opublikował

9 T. Mencil, *W cieniu wielkiego brata — Kajetan Kraszewski (1827–1896)*, w: *Losy Polaków w XIX–XX w. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Kieniewiczowi w osiemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1987, s. 598–614.

10 O życiu i twórczości Kajetana: E. Heleniusz [E. Iwanowski], *Listki z Ukrainy*, t. III, Kraków 1902, s. 203–235 (tamże m.in. fotografia, życiorys Kajetana napisany przez syna Bogusława, spis dzieł); A. Pług, *Wspomnienie o s. p. Kajetanie Kraszewskim*, „Kłosy” 1896, nr 28; T. Mencil, wyd. cyt.; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 469–470; A. Zipser, *Kajetan Kraszewski*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970; C. Gajkowska, *Kraszewski Kajetan*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. I, Warszawa 1984; *Romanów i Kraszewski*, pod red. L. Ludorowskiego, Lublin–Romanów 1989; *Romanów i bracia Kraszewscy*, pod red. A. Czobodzińskiej–Przybysławskiej, Biała Podlaska–Romanów 1995; A. Kołodziejczyk, *Zainteresowania historyczne Kajetana Kraszewskiego (1827–1896)*, w: *Historia. Poznanie i przekaz (w 40-lecie pracy naukowej prof. Jerzego Maternickiego)*, pod red. B. Jakubowskiej, Rzeszów 2000, s. 73–82.

i dostrzeżono go nawet w Warszawie. W połowie lat pięćdziesiątych pojawiły się nowe pasje: matematyka, fizyka, wreszcie astronomia i meteorologia. W Romanowie powstało obserwatorium astronomiczne ze specjalną wieżyczką, a Kajetan zaczął pisać korespondencje i spostrzeżenia do pism warszawskich, paryskiego periodyku „Cosmos” oraz hasła do *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda. Sporo czasu poświęcał też malarstwu i rzeźbie. Dochodząc drogą samouctwa na wielu płaszczyznach do niezłych rezultatów, wyraźnie się jednak rozpraszał, nie mogąc się skupić na jednej dziedzinie nauki czy sztuki. Jak wspomniano na wstępie, był dobrym gospodarzem — chociaż nie miał wykształcenia rolniczego — i doprowadził Romanów do stanu kwitnącego, mimo przejściowych trudności, związanych z koniecznością przestawienia majątku na tory gospodarki kapitalistycznej po dekrete uwłaszczeniowym 1864 roku. Hodował z powodzeniem nawet ananasy!

Od lat pięćdziesiątych zaczęła pasjonować go także historia. Gromadził książki, rękopisy, „pamiętki przeszłości”, pojawiły się pierwsze publikacje Kajetana, w tym *Monografia rodu Kraszewskich* (1858). W 1876 roku jego biblioteka liczyła ponad 9 000 tomów, a zbiór obrazów o treści historycznej sięgał setki. Miał też wiele egzemplarzy starej broni, monet, przedmiotów rzemiosła artystycznego¹¹. Jego syn Bogusław wyliczył łącznie 117 opracowań ojca, drukowanych i niepublikowanych, nie licząc haseł rozsianych po różnych encyklopediach. Oprócz prac i przyczynków historycznych wydał kilka powieści historycznych. Niewątpliwie z dużą przesadą Eustachy Iwanowski stwierdził: „Kajetan Kraszewski, rodzony brat Józefa Ignacego, znakomity, szlachetny, obywatel litewski, pisarz, talentem z bratem się zrównał (...), najpracowitszy, wiele posiadał talentów (...) dorównał bratu, nawet przewyższył”¹².

Kajetan zmarł 1 lipca 1896 roku. Wielkie archiwum romanowskie zostało w 1913 roku przekazane przez syna Krzysztofa Bibliotece Jagiellońskiej. Znaczna część biblioteki „celującej starymi drukami i doborem dzieł z zakresu nauk przyrodniczych” — jak napisał Edward Chwalewik, znalazła się w posiadaniu Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (1316 tomów). Obserwatorium astronomiczne wraz ze wszystkimi instrumentami Kajetan zapisał w testamencie Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu¹³.

Pamiętnik, który zatytułował *Silva rerum. Kronika domowa...*, zaczął pisać w 1867 roku. Pierwszą księgę, sięgającą wstecz do 1830 roku, zakończył w 1873 roku. Drugi tom zamknął się na 1881 roku. Nie kontynuował już zapisków. Z kart pamiętnika wylania się Kajetan jako przekonany konserwatysta, przeciwnik jakichkolwiek reform społecznych — w tym zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia chłopów, wrogo nastawiony do powstania styczniowego. Różnił się w tym względzie wielce od brata Józefa. Należy podkreślić, iż w jego światopoglądzie pierwszoplanowe miejsce zajmowało poczucie misji dziejowej stanu szlacheckiego i „westchnienia” oraz nawiązywanie do dawnej świetności szlacheckiej Rzeczypospolitej. Można to wyraźnie wyczytać zarówno z kart *Silva rerum...*, jak i późniejszych powieści oraz rozpraw historycznych. Na jakiegokolwiek refleksje sceptyczne o roli szlachty u schyłku Rzeczypospolitej nie było w jego twórczości ani zapiskach po prostu miejsca. Kajetan odrzucał wszystko, co nowe, niezgodne z tradycją: emancypację kobiet, mezalianse w obrębie klas

11 J. Łoski, *Romanów*, „Kłosy” 1876, nr 578.

12 E. Heleniusz, wyd. cyt., s. 226–230.

13 E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. II, Warszawa–Kraków 1927, s. 156; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 2, s. 126 (Romanów).

i warstw społecznych, negował odkrycia naukowe wykraczające poza ramy doktryny katolickiej. Żył głównie tradycją rodową, która stanowiła podstawową oś dnia codziennego, ubolewał nad postępującym upadkiem stanu, z którego się wywodził. Zapewne bardziej by się mieścił w wieku XVII czy XVIII, a nie w okresie zaborów XIX wieku.

Zapiski i dzieła historyczne Kajetana powstawały w specyficznej atmosferze dworu romanowskiego, wśród tysięcy starych ksiąg, rękopisów, pamiątek przeszłości. Adam Pług, dobrze znający Kraszewskiego, pisał o kilkunastu letniej bytności w Romanowie jako o najmiłszych chwilach swego życia: „tak mi dobrze i błogo było w tej czystej, zbożnej atmosferze rodzinnej, w tym idealnym gnieździe cnót ziemiańskich, wśród tych ludzi wypełniających tak święcie swe obowiązki względem bliźnich i Boga, umiejących tak mądrze, tak harmonijnie pogodzić stronę życia duchową z materialną i życie to czynne, pracowite a pożyteczne tak uregulować, aby płynęło cicho, równo, systematycznie, jak te ciała niebieskie”¹⁴.

Zapiski Kajetana zostały wydane na podstawie maszynopisu przechowywanego w Muzeum w Romanowie. Został on sporządzony przez rodzinę na przełomie XIX i XX wieku z zaginionego autografu. Składa się z dwóch tomów, liczących 489 i 550 stron, w których są zachowane ślady ingerencji rodziny poprawiającej niektóre błędy, wprowadzającej dodatkowe komentarze, wreszcie dokonującej swoistej cenzury, poprzez usunięcie kilku partii tekstu (pięć stron i kilka linijek). Dopiski są sporządzone przez Bogusława i Antoninę Kraszewskich oraz nieznaną ręką. Tytuł „Pamiętnik” został nadany zapiskom prawdopodobnie przez rodzinę.

Nie można w żaden sposób polemizować z tekstem *Silva rerum...* Nie dotyczy to jednak autora opracowania i przypisów. Jeśli nie ma potrzeby formułowania żadnych zastrzeżeń wobec podziału tekstu przez Zbigniewa Sudolskiego na XVI rozdziałów, dodania *Aneksu*, w którym przedstawiono dziewięć tekstów Józefa Ignacego Kraszewskiego, Kajetana Kraszewskiego i jego dzieci o Romanowie oraz rodzinie Kraszewskich, to już wprowadzenie — *Gawęda o starych czasach* — pióra Sudolskiego (s. 5–14), budzi wiele wątpliwości. Przygotowano je jeszcze w 1984 roku. Od tego czasu pojawiło się kilka zasadniczych opracowań (por. przypis 10). Opublikowany został drugi tom *Listów do rodziny Józefa Kraszewskiego*, z których wiele adresowanych było do Kajetana¹⁵.

Najwięcej wątpliwości budzą jednak przypisy. Podobnie jak w przypadku wprowadzenia, opracowane blisko 20 lat temu nie uwzględniają wielu publikacji i opracowań źródłowych, które ukazały się w tym okresie. Pomijają także cały szereg zasadniczych kwestii, które winny zostać czytelnikowi przybliżone i wyjaśnione, jak również roją się od potknięć, przemilczeń, wręcz błędów. Często krótki komentarz jest niezbędny, gdyż Kajetan Kraszewski w swoich *Silva rerum...* rzeczywiście wprowadził „las” faktów, zagadnień i ludzi. Nedorzecznosciami z przypisów można by „obdarować” kilka opasłych tomów. Wiele do życzenia przedstawia korekta. Tak długo oczekiwany pamiętnik Kajetana Kraszewskiego nie przynosi chwały ani wydawcy — chociaż okładka prezentuje się ładnie, ani — przede wszystkim — autorowi opracowania — Zbigniewowi Sudolskiemu. Nie miejsce tu na szczegółowe oma-

14 A. Pług, *Śp. K. Kraszewski, „Wędrowiec”* 1896, nr 28.

15 J. I. Kraszewski, *Listy do rodziny*, cz. II, *Na emigracji*, oprac. S. Burkot, Wrocław 1993.

wianie choćby tylko najbardziej drastycznych przykładów potknięć w przypisach. Przedstawiłem je na łamach siedleckich „Prac Archiwalno-Konserwatorskich”¹⁶.

„Żałować przychodzi, że nie ma u nas podobnych miłośników przeszłości ocalających stare tradycje i pamiątki od niepamięci i zagłady. Jego podlaski Romanów był warownią i skarbnicą wspomnień i zabytków, z których właściciel czerpał cenniejsze karty” — napisał we wspomnieniach pośmiertnych o Kajetanie na łamach „Przeglądu Polskiego” Stanisław Tarnowski¹⁷. Nie był to jednak okres stracony dla polskiej kultury, nauki i sztuki. Świadczy o tym choćby życie i dzieło braci Kraszewskich, a potwierdzają w pełni słowa znakomitego badacza literatury i kultury polskiej Juliana Krzyżanowskiego, który we wstępie do *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunta Głogera napisał: „Druga połowa wieku XIX zapisała się złotymi zgłoskami w dziejach kultury polskiej jako okres powstania i świetnego rozwoju nauk, zwłaszcza humanistycznych. Niezwykłość tego zjawiska polegała przede wszystkim na fakcie, że było ono samorodne, w przeciwieństwie bowiem do krajów posiadających organizację państwową, opiekującą się również nauką, Polska organizacji tej pozbawiona i — co gorsza — narażona na przeróżne szykany i represje ze strony władz zaborezych, skazana była na własne siły w postaci działalności ośrodków społecznych i wysiłków jednostkowych”¹⁸. Do tego skarbcza kultury i nauki Kajetan Kraszewski niewątpliwie немало dorzucił. Ze względu na wszechstronność zainteresowań, spuściznę literacką i historyczną, stałe kontakty z „wielkim bratem” Józefem, należy mu się niewątpliwie szersza publikacja biograficzna. Pozwoli wyjaśnić wiele kontrowersji i luk, które ujawniły się przy lekturze jego pamiętników, „odkryje” na nowo życie i dokonania tego podlaskiego ziemianina.

Arkadiusz Kołodziejczyk

Kazimierz B. Grenszak, Irena Tańska, *Księga Sybiraków: 1928, 1988, 1998, 2000*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2001, s. 800, ilustr.

Na III Krajowym Zjeździe Delegatów Związku Sybiraków zapadła decyzja o wydaniu „kroniki faktów i myśli”, książki dokumentującej działania całego środowiska. W przesłaniu członkowie zespołu redakcyjnego wyrazili wolę, by to wydawnictwo umacniało spójność rodziny sybirackiej oraz służyło idei przekonywania świata, „że można przebaczać w imię nadrzędnej sprawy pojednania narodów i braterstwa ludzi”. Z tej zapewne przyczyny na okładce książki umieszczono motto: „Pamięć zmarłym — żyjącym pojednanie”. Wyeksponowano także daty: 1928 (założenie Związku Sybiraków), 1988 (jego reaktywowanie), 1998

16 A. Kołodziejczyk, *Pamiętniki Kajetana Kraszewskiego*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie” 2001, z. 12, s. 157–164.

17 Cyt. za: E. Heleniusz, wyd. cyt., s. 225.

18 J. Krzyżanowski, *Zygmunt Głoger i jego „Encyklopedia staropolska”*, w: Z. Głoger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, Warszawa 1978, s. 1.